



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
CZĘSTOCHOWA, Długa ALJA 22. — TELEFON Nr. 21.
Redaktor lub jego zastępca przysięga przyjąć odpowiedzialność za wydawanie i za treść ogłoszeń od p. 2-10 wiece. Składów nakł. nakładów ok. 10000.
Za wstawienie ogłoszenia w tygodniu: 1. linia pierwsza 100 gr., 2. linia druga 80 gr., 3. linia trzecia 60 gr., 4. linia czwarta 40 gr., 5. linia piąta 20 gr., 6. linia szósta 10 gr., 7. linia siódma 5 gr., 8. linia ósma 3 gr., 9. linia dziewiąta 2 gr., 10. linia dziesiąta 1 gr. Ogłoszenia treści politycznej i społecznej 50% taniej. Ogłoszenia reklamowe 20% taniej. Ogłoszenia ogłoszeń w rubryce „Złoty” 50% taniej. Ogłoszenia ogłoszeń w rubryce „Złoty” 50% taniej.

Agencja: w Białym, Nowaradomku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 6.

Romualikaty urzędowe. Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 18 października:

Wschodni plac boju.

Grupa armji feldmarszałka Hindenburga:

Atak na południu od Rygi czyni dobre postępy, 2 oficerów i 280 szeregowców pozostało w naszych rękach jako jeńcy.

Rosyjskie ataki na zachodzie od Jakobstadu odparto.

Na zachód od Illuxt zdobyliśmy stanowisko nieprzyjaciela na szerokości frontowej około trzech kilometrów.

Dalej na południe aż do okolicy Smorgoni kilkakrotnie podjęte z dużymi siłami rosyjskie natarcia odparto z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Wzięto do niewoli 2 oficerów i 175 żołnierzy.

Grupa armji księcia Leopolda Bawarskiego.

Atak rosyjski po obydwóch stronach kolei Łachowicze i Staro Lipcze załamał się w ogniu o 400 m. przed stanowiskiem naszym.

Grupa armji generała Linsingena.

Nad Styrem, od Rafałówki aż do Kulikowicz rozwinęły się tylko walki artylerji.

Serbski teren walk.

Nad Maką zaczyna nieprzyjacieli cofać się.

Na wzgórzach na południu od Belgradu pętpęją wojska nasze na Pwelpogrod i Vrcin.

Na południowy-wschód od Pozarewacu zajęto Conipe i Pozevac.

Wojska bułgarskie obsadziły wzgórze Muslinu, Percinu i Babin Zap. Dalej na południu posunęły się przez Egri-Palanke.

Zachodni plac boju.

Wysunięty daleko w stanowiska nieprzyjacielskie fort na północno-wschód od Vermelles został przez Anglików powtórnie z wielkimi siłami zaatakowany. Wszystkie ataki nie udały się, przy ciężkich stratach dla przeciwnika. Fort pozostaje silnie w naszych rękach.

Próby ataku Francuzów pod Tahrre wstrzymaliśmy przy pomocy ognia. Nowy atak nieprzyjaciela celem odzyskania straconego stanowiska na południe od Leintrey był bezskuteczny, przyczem kosztował Francuzów przy silnych krwawych stratach 3 oficerów, 17 podoficerów i 76 strzelców jako jeńców.

Przy Schratzmaennle nie zdołał atak nieprzyjaciela, mimo użycia wielkiej ilości amunicji, zyskać ani piędziesiąt kilometrów.

Niemiecka eskadra lotnicza zaatakowała wczoraj wierzchoł Belfort, odpędziła lotników nieprzyjacielskich i rzuciła na twierdzę 80 bomb, które spowodowały pożary.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 17 października:

Rosyjski plac boju.

Nad Korminem odparto zostały silne ataki rosyjskie.

Poza tem na północnym wschodzie nie wydarzyło się nic znamienitego.

Serbski plac boju.

Bataliony austriacko-węgierskie i niemieckie w okalającym ataku od północy i zachodu wzięły wczoraj szturmem stanowiska serbskie na górze Avala.

C. i k. wojska posuwające się naprzód po obydwóch stronach drogi Belgrad—Grocka odebrały nieprzyjacielowi wzgórze Welki-Kamień i Pasuljista.

Na południowy-wschód od Semendriji na południowy-wschód od Grocka nieprzyjacieli został ponownie odzruczony przez Niemców.

W górę od Zajecaru Bułgarzy przekroczyli Timok i wzięli szturmem położoną na wschód od Pałacawacu górę Glogowica, przyczem wzięli do niewoli 200 Serbów i zdobyli 8 dział. — Atak ich wszędzie postępuje naprzód.

Włoski plac boju.

Po silnem przygotowaniu przez artylerję, wczoraj rano ruszyli Włosi do ataku na północno-zachodnim odcinku płaskowzgórza Doberdo. Liczne ataki piechoty załamały się naszych przeszkodach.

Nieprzyjacieli poniosł ciężkie straty i cofnął się na swe dawne stanowiska.

Wznowiony w godzinach popołudniowych atak, został powstrzymany już za pomocą ognia naszych dział. Wieczorem i w ciągu nocy piechota nieprzyjacielska usiłowała wykonać ponowne natarcia, ale wszystkie one, tak jak i poprzednie nie udały się. Wojska atakujące można było obliczyć na 3—4 pułki piechoty.

Dalej ku północy pod oszańcowaniami mostowymi Gorycji i Tolmein pozycje nasze w ciągu całego dnia znajdowały się w ogniu artylerji nieprzyjacielskiej. Część oszańcowanych mostowych Tolmein przeciwnik ostrzeliwał bombami napełnionymi trującymi gazami.

W Karyntji i Tyrolu trwa na nie których miejscach silny ogień artylerji.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

Komunikaty francuskie.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 15 października:

Po południu:

W Artois w ciągu nocy w dalszym ciągu trwało obustronne ostrzeliwanie pod Loos i na północno-wschód od Souchez.

W Szampanji, baterje nasze odpowiadają bardzo energicznie na koncentryczny ogień artylerji nieprzyjacielskiej, skierowany na stanowiska nasze na wschód od Auberive.

Na froncie w Lotaryngji ogień nasz stanowił odpowiedź na silny ogień niemieckiej artylerji, piechoty i karabinów maszynowych od strony Le Tricourt.

Skierowaliśmy skutecznie pociski na prace nieprzyjacielskie przy oszańcowaniach na północ od Reillon.

Silny ogień armatni na Hartmannswellerkopf i w okręgu Sudelkopf.

Urzędowo donoszą d. 15 października:

Wieczorem:

W ciągu większej części dnia obustronne silne ostrzeliwanie w okolicy Loos.

Na froncie w Lotaryngji odrzuciliśmy od dnia 9 października liczne kontrataki. W ręce nasze wpadło 50 jeńców.

W Wogezach wykonał dziś rano nieprzyjacieli atak na froncie 5 kilometrów ciągnącym się od skał Roh aż na południe od Hartmannswellerkopfu i Sudelkopfu. Szturm wykonany przy użyciu wielkiej ilości granatów wielkiego kalibru, wielkich bomb, oraz przy oblewaniu palącym płynem rowów ochronnych został odparty na całym froncie. Nieprzyjacielowi udało się tylko ponownie obsadzić rowy ochronne na wierzchołku Hartmannswellerkopfu i wtargnąć do Wuenheim.

Komunikat belgijski.

Główna kwatera donosi 15 października:

Artylerja nieprzyjacielska była na całym froncie czynna.

Mały atak piechoty nieprzyjacielskiej został z łatwością odparty przez nasz ogień.

Komunikat włoski.

Sprawozdanie sztabu generalnego z 15 października donosi:

Grupy nieprzyjacielskie, które usadowiły się w strefie lesistej na Lodinut na Cniarzo, zostały 13 października pobite przez naszą artylerję i piechotę.

Na Karscie, w dniu 14 października udało się naszym, w odcinku Monte St. Michele, operującym wojskom za pomocą napadu obsadzić wysuniętą pozycję wzdłuż północnego stoku góry.

Komunikat serbski.

Główna kwatera donosi 15-go października:

Rano 11 paźdz. zaatakowali nas niespodzianie Bułgarzy około Koricy Grawy.

Atak ten został odparty.

Tęgoż dnia zaatakowali Bułgarzy stanowiska nasze pod Iwanowe Liwada, lecz zostali odparci.

Również tego samego dnia zaatakowali nasze stanowisko pod Pissana Bukwa i nie osiągnąwszy żadnego sukcesu ponieśli ciężkie straty pod Rassowati, Kamen, Weirule, Bossowa i Golésza.

14 października Bułgarzy zaatakowali niespodzianie Eszozawy, Kladebnar i Czerniwir, obsadzili te miejscowości i skierowali ataki swe na Djuleja Gława, Plaszynja i Kowadzkewud, około twierdzy Pirost.

Ożywiona akcja na Bałkanie.

Z Kopenhagi donoszą, że Rosja przygotowuje wysadzenie znacznych wojsk na wybrzeżu bułgarskim.

„Petit Parisien“ donosi z Rzymu: „Z dobrego źródła dowiadujemy się, że Włochy przyłączą się do akcji ententy na Bałkanie“.

Z Cetynji donoszą, że przybyło tam kilku włoskich oficerów sztabu generalnego. Nastąpiła parada pod przewodnictwem króla Nikity. Przygotowują podobno przemarsz wojsk włoskich przez Czarnogórę.

Pod Pirotem.

Armja bułgarska zwycięsko postępuje naprzód.

Po zdobyciu w ataku na bagnety licznych pozycji przednich zbliżają się Bułgarzy do silnie ufortyfikowanej i znanej z poprzednich wojen fortecy w Pirocie.

Walki w Serbji.

„Aftenposten“ donosi z Chrystjanii przez Paryż:

Walki pod Semendriją były nadzwyczaj krwawe.

Wielkie masy wojsk serbskich podążyły do punktu, w którym stykają się serbsko-rumuńsko-bułgarskie granice, aby przeszkodzić obsadzeniu przez Bułgarów doliny Timok i połączenia się Bułgarów z Niemcami.

W ten sposób zapobiegli narazie Serbowie możliwości otoczenia ich.

Kobiety na wojnie.

„Daily Telegraph“ otrzymał z Rzymu zawiadomienie, iż ludność Macedonii serbskiej chwyciła za broń, ażeby stawić opór pochodowi bułgarskiemu. W Serbji chwyciły za oręż nie tylko niezdolni do noszenia broni, ale nadsio starcy i kobiety. Wszyscy zamierzają walczyć do ostatniej kropli krwi.

Wyjazd posła z Petersburga.

Posel bułgarski i sekretarz poselstwa opuścili Petersburg.

Na morzu.

Na froncie Dardaneelskim pod Anafortą uszkodził ogień turecki samolot rosyjski, który na wschód od Tuzlagoeł spadł i w końcu został zniszczony przez turecką artylerję. Pod Ari Burun rozpoczął nieprzyjacieli bezskuteczny ogień przeciwko naszym pozycjom. Pod Sedd ul Bahr zmusiła artylerja nasza nieprzyjacielski torpedowiec, który próbował ostrzeliwać nasze skrzydło lewe z wysokości Keravidere—uciec do cieśniny.

Flota turecka przed Sebastopolem.

„Abendpost“ z głównej kwatery donosi: Część floty naszej zatopia przed kilku dniami na wodach Sebastopola parowiec rosyjski „Cadia“ i „Ahestron“. Pierwszy miał na pokładzie ładunek kukru, drugi—masła.

Rosyjska pomoc.

Korespondenci donoszą z Petersburga do pism włoskich: Rosyjska kontrofenzywa pod Dęwińskiem i nowa ożywiona akcja w Galicji stawiają sobie jako cel, aby przeszkodzić Niemcom w przetrzucaniu wojsk z wschodniego frontu na inne tereny wojny.

Rosyjskie koła wojskowe zadecydowały, że nadeszła obecnie chwila, aby wszystkie armje mocarstw przy-

mierzonych podjęły silną i zdecydowaną akcję.

Sprawozdawca wojenny „Corriere della Sera” przeciwstawia z wielkim zdumieniem fakt, że armia austriacka obecnie ponawia coraz częściej swoje ataki na froncie włoskim i ma się wrażenie, jakoby Austriacy mieli za miar przeniesie walki na teren włoski. Widać z tego, że nieprzyjaciel dąży otworzyć do przeskodzenia Włochom w okazaniu jakiegokolwiek pomocy Serbii.

Sachalin Japończykom.

Wiadomość rosyjska donosi, że Rosja za dostawy z państwowych japońskich arsenałów ustąpi Japonii całą wyspę Sachalin. („Lokalanżgr.”)

Strata 30,000.

Generał Sir Francis Lloyd, komendant obwodu londyńskiego, powiedział wczoraj w swej mowie: Straty angielskie wynosiły w zeszłym tygodniu przeszło 30,000 ludzi. Potrzeboby dostarczać armii tygodniowo 20-30 tysięcy ludzi dla utrzymania jej w równej sile.

Angielska lista strat z srody wymienia 111 oficerów i 3046 żołnierzy.

Następca Delcassého.

W związku z ustąpieniem Delcassého ciekawą jest doniesienie „Exchange Telegraph” w którym powiedziano: w kulisach izby rozstraszona była kwestja mianowania Pawła Cambona, ambasadora w Londynie, ministrem spraw zewnętrznych na miejsce Delcassého, którego zdrowie pogorszyło się tak, że prawdopodobnie nie będzie mógł podjąć się znów swych obowiązków parlamentarnych.

Spuścizna po Delcassého.

Z Paryża donoszą, że Briand obejmuje ministerstwo spraw zagranicznych, a Du Bois zajmie stanowisko Brianda, który jest ministrem sprawiedliwości. Podług innych źródeł ministrem spraw zagranicznych zostanie Bourgeois.

W kwestji polskiej.

W jednym z ostatnich swych numerów petersburskie „Birzewija Wiedomości” zamieszczają obszerny artykuł Romana Dmowskiego, omawiający stosunek Rosji do Polaków.

Szkola polska w Charkowie.

Pisma rosyjskie donoszą, że przy końcu września otwarta została z inicjatywy charkowskiego oddziału piotrogrodzkiego Towarzystwa pomocy ofiar wojny w Charkowie siedmioklasowa szkoła polska dla młodzieży męskiej i żeńskiej, wyrzuconej tam przez burzę wojenną z Polski, przyjęto program szkoły handlowej Zgromadzenia

Kupców w Warszawie. Ciało nauczycielskie złożone jest z osób wykładających przedtem w Królestwie i innych dzielnicach Polski. Projektowane jest nadto założenie paru szkół elementarnych dla dzieci wychodźców.

Turecja pójdzie do Macedonii.

Sprawozdawca „Gazety Kolońskiej” donosi z Konstantynopla: „Na ostatniej audjencji sultan powiedział do Ewera-paszy: „moja dzielna armia potrafi podążyć za Anglikami, uciekającymi z Dardaneli do Macedonii i tam aż da sobie z nimi radę”.

Z Warszawy.

Dzień Zaduszny.

Sekoja dochodów wydziału oświecenia otrzymała od arcybiskupa wiadomość, iż ze strony władzy archidiecezjalnej niema przeszkód do udzielenia wydziałowi pozwoleniem celem zastąpienia w Dniu Zadusznym świąt na grobach chorągiewkami, sprzedawanymi w mieście na rzecz szkół polskich.

Chorągiewki utrzymane będą w charakterze wyłącznie żałobnym.

Kartki chlebowe.

Wczoraj w poniedziałek 18 października weszły w użycie w Warszawie karty chlebowe.

Zgon.

W piątek 15 października zmarł tu przeżywszy lat 66 wybitny kupiec warszawski, właściciel wielkiej firmy konfekcyjnej najpierw w pałacu Wolbromskich przy ul. Senatorskiej, potem na rogu Zielonego placu i ulicy Marszałkowskiej pod firmą „Bogustaw Herse” sp. Adam Herse. Pogrzeb odbył się onegdaj w poniedziałek 18-go października na cmentarz ewangelicko augsburski na Woli.

— a —

Trzy Msze św. w Dzień Zaduszny.

J. E. ksiądz arcybiskup metropolita warszawski, stosując się do Konstytucji Apostolskiej z dn. 10 sierpnia b. r. i orzeczenia Kongregacji Sw. Obrządków z dnia 11 sierpnia b. r. zachęca gorąco wszystkich kapłanów archidiecezji, ażeby w Dniu Zadusznym skorzystali z przywileju, udzielonego przez Ojca św. Benedykta XV co do trzech Mszy św., mogących być w tym dniu odprawione.

Przytem przypomina, że:

1) Jedną z trzech Mszy można ofiarować do woli i ewentualnie przysługując za nią stypendjum według intencji wskazanej przez Ojca Św.;

druga za dusze wszystkich zmarłych; trzecia za dusze dobrodziejów, oraz legatarjuszy o ile, Msze św. z ich zapisów, oraz funduszy zostały zredukowane, a nawet zamieniane, jakoteż za dusze tych, którzy w wojnach, a zwłaszcza obecnej—polegli.

2) Co do formularza wyżej wymienionych Mszy, to zgodnie z przytoczonym dekretem Kongregacji Obrządków, jedna Msza powinna być wedle formularza pierwszego dni żałobnych, inne dwie jak w dzień aniwersarza, oraz „Quotidiana eum oratione pro benefactoribus secundo loco”, umieszczona. We wszystkich tych Mszach należy odmówić „Dies irae”.

3) O powyższem przywileju na Dzień Zaduszny J. W. W. Ks Ks. Proboszczowie, rektorowie kościołów i kapłani, przynajmniej w niedziele poprzedzająca uroczystość W. W. Świętych, nie omieszkają pouczyć lud wierny, zgromadzony na parafii i na Sumie, odczytawszy zarządzanie papieskie wraz ze stosowną zachętą do modłów w myśl Ojca Św. Benedykta XV”.

Majoraty w Królestwie Polskiem.

„Przegląd Poranny” 14 sierpnia r. b. pierwszy poruszył pytanie co do przyszłych losów dóbr skonfiskowanych przez rząd rosyjski, poczynając od 1831 r., a następnie w pewnej części rozdarowanych urzędnikom cywilnym i wojskowym na prawach t. zw. majoratów.

Artykuł wzmiankowany kończy się wnioskiem, że „zasada sprawiedliwości wymagałaby restytucji praw właścicieli poprzednich lub ich spadkobierców pozbawienie własności bowiem było bezprawiem, którego żadne przedawnienie pokryć nie może”.

Teraz znów „Gazeta Sądowa”, przynosi artykuł p. L. T. p. t. „Majoraty w Królestwie Polskiem”, w którym autor na zasadzie tych samych przesłanek, do tego samego dochodzi wniosku, że spadkobiercy męczenników powstania 1831 r. mają najlegalniejszą podstawę prawną, by żądać uwolnienia darowizn dóbr skonfiskowanych i eksmisji dotychczasowych donatarjuszy i to bez żadnego wynagrodzenia”.

Wniosek opiera się na dwóch motywach: 1) że konfiskaty a zatem i następne darowizny majątków skonfiskowanych, jako bezprawne, nie mogą mieć żadnych skutków, 2) że ani skarb rosyjski, ani obdarowani wła-

ściciele majoratów na przedawnienie trzydziestoletnie powoływać się nie mogą.

Co do pierwszego to autor stwierdza, że postanowienie b. Rady Administracyjnej z d. 2 (14) kwietnia 1835 r., wprowadzające przepisy ogólne o konfiskacie, a co zatem zapadło na jej podstawie uchwały tej Rady i orzeczenia sądów, są nieważne, ponieważ nie było aktu, któryby ustanowił wyraźnie konfiskatę. Ale gdyby nawet ukaz taki istniał, to „byłby on, według autora, pozbawiony skutków prawnych, jako sprzeczny z przepisami w drodze prawodawczej podówczas nieuchylonemi”, a mianowicie przepisami prawa cywilnego i karnego i art. 169 konstytucji z 1815 r., który zniósł raz na zawsze karę konfiskaty i zabraniał jej przywrócenia. Pomimo powstania 1831 r. cesarz rosyjski nie miał prawa konstytucji uchylić: „Cesarz Mikołaj miał prawo powstanie Polaków stłumić, ale nie miał prawa jednostronnie uchylać konstytucji, która była warunkiem nieodzownym połączenia Królestwa Warszawskiego z Cesarstwem Rosyjskiem. Oczywiście więc jest, że cesarz Mikołaj pogwałcił nie tylko konstytucję, ale i traktat wiedeński z 1815-go roku. Spadkobiercy osób wydziedziczonych konfiskatą wobec potęgi mocarstwa rosyjskiego nie byli w stanie upominać się o swoje prawa, ale raz popełnione przekroczenie prawa pozostało pogwałceniem i tej kwalifikacji prawnej dotąd nie utraciło”.

Jeżeli na zasadzie powyższych danych nieważne były konfiskaty, to oczywiście nie mogły być ważne i darowizny poczynione przez rząd rosyjski z majątków nieprawnie skonfiskowanych.

Niedostatecznego tytułu prawa własności obecnych posiadaczy majoratów nie może uzupełnić powołanie się ich na trzydziestoletnie posiadanie, początek bowiem trzydziestoletniego przedawnienia, wedle autora, do wytoczenia skargi rewindykacyjnej należy liczyć nie od dnia wydania ukazów, ustanawiających darowizny majątków skonfiskowanych, ale od dnia ustania siły większej, to jest od dnia wroczenia do Warszawy wojsk niemieckich t. j. dnia 5 sierpnia 1914 roku.

Na zasadzie analogicznych przesłanek autor dochodzi do wniosku, że i właściciele majątków skonfiskowanych po 1864 r. i ich spadkobiercy, mają prawo domagać się również restytucji swych praw do skonfiskowanych majątków.

U W A G I

w sprawie programu szkół początkowych.

(Ciąg dalszy).

K w i a t, jego budowa i funkcje. Buduje kwiatów. Opylanie. Rola wiatru, wody i owadów przy opylaniu. Przystosowanie kwiatów owadopylnych: barwa, zapach, miód i kształt. Opylanie krzyżowe i samoopylanie; środki zabezpieczające jedno i drugie. Kwiaty jedno i dwupienne. **R o z w ó j o w o c u**, jego rodzaje. Nasiona. Środki ułatwiające rozsiwienie się nasion. Kielkowanie. Rozmnażanie roślin za pomocą nasion i lody. Degeneracja w drugim wypadku i odradzanie się w pierwszym. Doskonalenie gatunków. Owoce i nasiona użyteczne. **R o s l i n y p a s o z y t u l i c e**. Przyjaciele i wrogowie roślin. Gościnnność roślin względem pierwszych i środki obronne przeciw drugim.

K r ó t k a s y s t e m a t y k a r o s l i n k w i a t o w y c h: najważniejsze i najczęściej spotykane rodziny. **R o s l i n y b e z k w i a t o w e**. Krótki opis budowy i rozwoju poszczególnych gatunków: paproć, mech, grzy-

by pospolite, pleśń, grzybki gnilne i fermentacyjne i ich użyteczność.

Kurs wiosenny:

Zbiorowiska: ogród, pole, las, łąka i woda.

Oddział III.

S z k i e l e t. Kości, ich budowa; 3 rodzaje połączenia kości. Głowa; kości czaszki i twarzy. Kręgosłup i klatka piersiowa. Kończyny. Uszkodzenia i skrzywienia kości i kręgosłupa. Gimnastyka.

M i ę s n i e, ich budowa i funkcje. Wpływ pracy fizycznej i gimnastyki na rozwój mięśni. **S k ó r a**. Trzy warstwy skóry. Przyczyny barwy. Włosy, gruczoły łuszczone i potowe, nerwy. Higiena skóry i włosów; łupież.

U k ł a d n e r w o w y. Mózg i rdzeń pączkowy; ich budowa i funkcje. Dwa rodzaje nerwów. Porażenie układu nerwowego.

U k ł a d k r w i o n o s n y. Szemat obrotu krwi. Serce, jego budowa i funkcje. Tętnice, żyły i naczyńa włosowate. Skład krwi. Wady serca i układu krwionośnego. Tętnienie krwi.

O c z y s z c z a n i e k r w i. 1. Oddechanie: krtąć, organ głosu, płuca, Choroby i higiena organów oddechowych. 2. Nerki i pęcherz moczowy.

U k ł a d t r a w i e n i a: 1. Jama ustna: zęby, język i gruczoły ślinowe, higiena jamy ustnej. Przełyk. 2. Żołądek, wątroba i trzustka. 3. Jelita cienkie i grube. Higiena przewodów pokarmowych.

O r g a n y z m y s ł o w: 1. Oko, budowa i wady. 2. Ucho (j. w.). 3. Organy smaku, węchu i dotyku. **Z w i e r z ę t a s s ą c e**. 1. Po dobieństwo i różnice w budowie ciała i porównanie z budową ciała człowieka. Typowe czaszki i nogi. **W a ż n i e j s z e r o d z i n y**: Małpy, owadożerne, gryznie, drapieżne, przeżuwające (budowa żołądka), konie, wieloryby, ssaki niższe.

P t a k i. **W a ż n i e j s z e r o d z i n y**: wróblowate (owadożerne i ziarnożady), drapieżne, brodzące, pletwogogie i inne.

Z i e m n o w o d n e: płazy, ryby, owady, pająki, raki, robaki, mięczaki, polipy, zwierzęta niższe. Rozpatrywanie wszystkich wyżej wymienionych zwierząt pod względem charakterystycznych cech, osobliwości i przystosowania.

Oddział IV.

Początkowe wiadomości z fizyki i chemii.

Ciepota przyrody. Zmiany jakim ulegają ciała i przyczyny wywołujące te zmiany. Doświadczenie i obserwacja.

R u c h. Istota ruchu. Kierunek. Droga—czas. Obliczenie prędkości. Wzajemny stosunek drogi, czasu i prędkości. Trzy rodzaje ruchu. Przykłady z życia codziennego.

S i ł y. Siły jako przyczyna ruchu. Różne rodzaje sił obserwowane w przyrodzie. Opór ciała przy wprawianiu je w ruch, zarówno jak i przy wprowadzaniu ich w stan spoczynku. Prawo inercji. Ziemia jako przykład wiecznego ruchu.

C i ę ż a r c i ą ł. Siła przyciągania ziemi jako przyczyna ciężaru ciała. Pion. Środek ciężkości. Doświadczenia: znajdowanie środka ciężkości w różnych przedmiotach. Punkt zawieszenia, punkt podparcia.

R ó w n o w a g a. Trzy rodzaje równowagi: stała, niestała i obojętna. Zasada równowagi ciał. Dźwignia równoramienna. Dźwignia nierównoramienna, jej praktyczne zastosowanie: nożycki, noż, taclki, dziadek do orzechów, wiosło i t. d.

P r a c a m e c h a n i c z n a. Wzajemny stosunek drogi ciężaru i pracy. Siła jako warunek wykonania jakiejś pracy. Blok. Blok nieruchomy. Blok ruchomy.

E n e r g j a. Energia ruchu i energia położenia. Praca jako jedna z odmian energii. Prawo niezniszczalności energii.

Teatr PARYSKI III Aleja 19.

Program od środy 20 do piątku 22 b. m.

Przeigrana stawka

Wspaniały dramat w 2 częściach w wykonaniu piklesm.

Dla kobiety Dramat w 1 części.

Naplańska balonia (Natura)

Obrazy patryotyczne (Aktualności)

Na scenie:

POTĘGA DUCHA

Farsa w 1 akcie Grana z olbrzymim powodzeniem przebiegła 300 razy w wiedeńskim „Apollo” i w wrocławskim „Colosseum”.

Reżyser T. Wolowski.

Anons: W przygotowaniu opera Indiana p. t. „Wielka legenda” Ciołka i Trausa.

Uwaga: We czwartek d. 21 nie będzie przedstawienia kinematograficznego, gdyż w dniu tym wystawiona będzie komedia Zapolskiej p. t. „Kobieta bez skazy”.

Ceny miejsc:

Kupon w leży 10 zł. Kresło parter 80 zł. 50 hal. 30 zł. 40 hal. 40 zł. 40 kop. 30 kop. 20 kop.

Teatr „ODEON”

Program od środy 20 do wtorku 26 Października 1915 r. (włącznie)

Uwaga: Napisy Polskiej

Dziś Sensacja! Jedyny egzemplarz! Dziś Sensacja!

Szał milionów

Wielce sensacyjny dramat w 6-ciu częściach, z życia amerykańskich miliardów.

Część 1-sza: Uroczą Paulina.

Część 2-ga: Tajemnicza mumia.

Część 3-cia: Śmierć miliardera.

Część 4-ta: Nikczemny plan.

Część 5-ta: Narzeczony czuwa.

Część 6-ta: Katastrofa lotnicza.

Nad program: Żonczka górą (Komiczny)

Ceny miejsc zwykłe.

Teatr „CORSG”

w Środę 20 Października r. b.

Reżyserował p. Piekarski.

Pod artystycznym kierunkiem Wł. Glogera.

Zemsta
Za mur granicznyZnakomita komedia kontuzowa w 4 aktach.
Aleks. Hr. Fredry (ojca)

Początek o godz 6 wieczorem

Szczegóły w programach.

Anons! we Czwartek 21 Października

„CIEŃ” Feidmana.

KRONIKA

Rozporządzenia urzędowe.

Podatki gminne.

Z żądania w sierpniu r. b. podatku gruntownego za rok 1914 i 1915 wpłynęły tylko małe sumy, pomimo groźby dodatku karnego.

Wobec tego wzywam ponownie do wpłacenia należnego podatku, dodając, że za wszystkie sumy niezapłacone do dn. 31 października zarządzone będzie zajęcie wszystkich ruchomych rzeczy materialnych, oraz egzekwowany będzie dodatek karny.

Dalej nakazuje wszystkim właścicielom niezabudowanych gruntów w okręgu częstochowskim, którzy dotychczas nie wnieśli gruntowego, aby wylegitymowali się zapłacenia przez nich samych, lub przez poprzednich właścicieli podatków z okazaniem ostatniego kwitu podatkowego w wydziale podatkowym Niemieckiego Zarządu Cywilnego najpóźniej do dn. 28 października b. r.

Kto temu wezwaniu nie ulegnie, zmuszony będzie do zapłacenia dotychczasowego podatku w podwójnym rozmiarze.

Częstochowa, 15 października 1915.

Niemiecki Zarząd Cywilny.
Naczelnik Powiatu.
Bredt.

Z kościoła św. Zygmunta.

Wczoraj we wtorek jako w pierwszą rocznicę zgonu śp. redaktora Wincentego Szatkowskiego przed wielkim ołtarzem wobec ustawionego na środku kościoła katafalka, otoczonego rodziną i licznym gronem przyjaciół zmarłego, ks. St. Masłowski odprawił Mszę żałobną i egzekwie, sprzeczom p. Edward Makosa wykonał na chórze pień religijne.

Otwarcie szkoły.

Wczoraj, we wtorek 19 b. m. we wsi Wyczerpy Dolne została otwarta. W szkole p. Znajkusa.

W szkole p. Znajkusa, Krakowska 25 otwiera się bezpłatnie oddział wstępny po południu. Zapisy przyjmowane od środy 20 października od godz. 1 do 3 po poł.

Z losowania kwiatów.

Na niedzielne losowanie kwiatów w gimnazjum Tow. Opieki Szkolnej, na rzecz sekcji pomocy dla niezamożnych uczniów urzędzonej, wielką palmę wygrała p. M. Reichmanówna przy ul. Aleja I nr. 6.

Cena węgla.

Komitet żywnościowy i węglowy zwrócił się w dniu 8 bm. piśmiennie do Dyrekcji policji z prośbą, aby też Dyrekcja zobowiązała wszystkich składników węgla do sprzedawania węgla kamiennego nie wyżej jak po rb. 1,85 za jeden korzec, bez dostawy, tj. loko ich skład.

Z teatru „Corso”.

Dziś, we środę do 20 b. m. „Zemsta za mur graniczny” przyozem w

głównych rolach wystąpią: p. Szelągowski jako czesnik, p. Betcherowa w roli podstoliny, zaś jako Milczek — p. Piekarski, Papkinem będzie p. Gloger.

We czwartek 21 b. m. wystawiony będzie „Cień” Feidmana.

Jutrzejza „Kobieta bez skazy”.

Jutro więc teatr Paryski występuje znów z trzyaktową sztuką Zapolskiej p. t. „Kobieta bez skazy”, która przy pewnych skreśleniach, zachowując wszystkie cechy dodatnie dużego talentu naszej znakomitej komedjopisarki. Tym razem wieczór poświęcony jest parze zasłużonych artystów dramatycznych pp. Stokowskim, na których beneficjusz wystąpi cały zespół teatru Paryskiego wraz z beneficjentami, oraz licznymi artystami trupy dyr. Millera z teatru „Apollo”. Między nimi wystąpi w tej sztuce gościnnie faworytka publiczności p. Janina Leonowiczówna.

Pieniądzy do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących osób:

Z dnia 15 października:
910 — Ciuk Marjanny — 100 mk.,
911 — Drozd Michalina — 10 m., 912 — Labochy Klary — 65 m., 913 — Bomby Stanisławy — 100 m., 914 — Derbis Heleny — 60 m., 915 — Siwek Franciszki — 60 m., 916 — Bugary Józefa — 60 m., 917 — Bugary Jana — 50 m., 917 — Działczyka Jacentego — 60 m.

Po odbiór pieniędzy zgłaszać się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 2 po połud., zapamiętawszy numer poprzedzający nazwisko.

Ceny targowe.

Ceny w dniu wczorajszym 19 go października br. na produkta spożywcze miejskie i wiejskie na Nowym Rynku były następujące:

masło	240 kop.	kwarta
sery	30—50	szafka
jaja	10	„
kartofle	100	ówier
buraki	3	peczek
marchewka	5	„
grosek zielony	10	funt
pietruszka	3	peczek
włoszczyzna	2 grosze	„
rzodkiewka	4	„
jabłka	7	funt
gruszki	9	„
geśli	od 80	szafka
kaczki	od 180	„
kury	od 200	„
kurczęta	80—100	„
gołębie	50—100	„
kapusta	200—300	kopa
kalafiory	14	„
pomidory	10	funt
grzyby	10—40	miarecz.
króliki	1.00—3.00	za parę.
siłoma	40	wiązka
siano	30	„
drzewo	2	„

Pokąsany przez psa.

Wczoraj, we wtorek rano, idący do szkoły trzynastoletni Antoni Skibiński został na ulicy Teatralnej pokąsany przez psa. Skibińskiemu nałożono opatrunek w szpitalu Najsw. Marji Panny.

Kradzież drobiu.

W nocy z niedzieli na poniedziałek z komórki p. Truszkowskiego, zamieszkałego przy ulicy Teatralnej w domu nr. 45 nieznanymi sprawcy po przednim zerwaniu kłódki skradli 17 kur. Śledztwo w biegu.

— :: —

Z bajeczek dla dorosłych dzieci.

Pewien mały instrument uzalał się w orkiestrze, że nikt nań nie zwraca uwagi.

— Jeśli za wszelką cenę pragniesz ściągnąć na się uwagę — rzekł kontrabas — musisz wziąć fałszywy ton.

— Skąd pan nasz czerpie tyle głębokich, mądrych myśli? — dziwił się papier, leżący na biurku uczonego.

— Ze mnie — pochwalił się katar-marz.

— Jestem bliższa człowiekowi niż ty — chepiła się koszula, patrząc z góry na surdut.

— Dlatego to o tyle prędzej się brudzisz — zaśmiała się surdut.

— Złodzieja, który dostał się do nieswojego mieszkania, jął gwałtownie oszczeniwać, pozostawiając tam pies.

— Masz tu kielbasę i siedź cicho — rzekł doń złodziej.

— Co, usłujesz mnie przekupić — warczał pies.

— Broń Boże — odparł złodziej — chcę tylko wynagrodzić twą cnotę.

— Tak, to zupełnie co innego — mruknął pies uspokojony zupełnie i zabrał się do kielbasy.

Ofiary.

Dla biednej Tetko z ulicy Mokrej 14 bezmiernie kop. 30, kwit 465.

Biuro pośrednictwa w pracy centrali niemieckiej robotników na ul. Teatralnej 25.

poszukuje:

Do Kolenji: 20 tokarzy żelaznych wykwalifikowanych. Płaca od 60 fen. do 1 marki na godzinę.

Na Śląsk: 10 murarzy przy dziennym zarobku 4 marki początkowo.

Do Hannoveru: 30 robotników do robót ziemnych. Płaca 40 do 45 fen. na godzinę.

Sprawa powrotu do rąk polskich majątków skonfiskowanych po ruchach narodowych 1880 i 1883 r. jest niesłychanie ważna, choćby ze względu na obszary, które te majątki obejmują. Początek zrobiony przez „Gaz. Sąd.” świadczy, że sprawa wzbudziła już zainteresowanie i niewątpliwie przez społeczeństwo zaniehdana nie zostanie.

Pogrzeb o. przeora.

W poniedziałek 18 bm. o godz. 5 po południu na Jasnej Górze przy współudziale ogromnego tłumu wierznych odbyła się uroczyste eksportacja ciała zmarłego przeora.

Eksportował przy asyście wszystkich o. o. Paulinów wielebny o. Romuald, który następnie odprawił żałobne nieszpory.

Wczoraj, we wtorek 19 października rano, po odśpiewaniu egzekwji wizytator klasztorów w Królestwie Polskiem, ks. Krynicki, przybyły umyślnie na ten smutny obchód z Włodawki, celebrował uroczyste sumę żałobną przed wielkim ołtarzem w czasie której chórz Jasnogórski pod dyrykcją p. Drobna wykonał pień religijne.

Przy wszystkich bocznych ołtarzach również odprawiano msze żałobne, poczem w pochodzie z chorągiewkami i latarniami, trumny, kryjącej doczesne szczątki zmarłego, w otoczeniu wszystkich o. o. Paulinów w komplecie, zaniesiono do przedsionka kaplicy M. B. skąd spuszczone do krypty, mieszczącej trumny wszystkich o. o. Paulinów.

Za trumną pierwszy postępował komisarz Jasnej Góry z ramienia rządu austro-węgierskiego kapitan Klettlinger i naczelnik powiatu Bredt.

Zmarły w sobotę, a wczoraj pogrzebany o. Justyn, mniej niż na 2 tygodnie, bo na 18 dni przed zgonem, w niedzielę dokonał jeszcze, jako przeor uroczystych obłóczyn dwóch nowych zakonników, mianowicie: o. Gerarda, który był poprzednio człowiekiem światowym i o. Hieronima, poprzednio księdza świeckiego.

Obecnie znajduje się w klasztorze Jasnogórskim ogółem 14-tu Paulinów, z których 10-ciu księży. Z tych jest już 4-ch po ślubach. Od pewnego czasu daje się zauważyć silny ruch w kierunku wstępowania tak księży, jak osób świeckich do zakonu O. O. Paulinów; te też należy mieć nadzieję, że liczba zakonników na Jasnej Górze rychło wzrośnie, bodaj się podwoi, a z tem wroca dawne świetne czasy Jasnej Góry.

KALENDARZYK

Dziś 18 w środę Ireny, Marty i Sauli P. M. Jutro 21 w czwartek Ursuli P. M. Hiljarsza. Wschód słońca o godzinie 6 m. 54. Zachód słońca o godzinie 5 m. 55.

Wiadomości historyczne

1860 Cesarz Franciszek Józef wydał dyplom konstytucyjny.
1830 Dzień pierwotnie naznaczony przez spiskowców do rozpoczęcia powstania polskiego w Warszawie.
1791 Sejm poróżnił unię pomiędzy Litwą a Polską.

5) KLEMENS JUNOSZA.

WILKI.

(Z notatek komornika sądowego).

(Dokończenie).

Po lesie rozległo się ono echem przeciągłym, smutnym, płaczącym. Fajna dreszcz wstrząsnął.

— Panie kimorniku, co to jest? — zapytał.

— Panie Fajni — rzekłem uroczyście, — czy pan wierzy w Boga?

— Co nie mam wierzyć!... czy ja pies, zeby w Boga nie wierzył!...

— Węc módl się! — krzyknąłem przerażonym głosem.

— Co? co? wus y dues? Rabejnu szel ejtom! — co pan kimornik mówi!

— Daj pan pokój tytułom; w tej chwili ja nie jestem komornik, pan nie jesteś Fajni...

— Nu — co ja jestem?... co pan jesteś?...

— Ja jestem mięso i pan jesteś mięso... a tam wilki wyją i ostrzą sobie zęby...

— Giewał! — wrzasnął nieludzkim głosem Fajni — giewał!... ratuj pan!... dam trzydzieści pięć, trzydzieści siedm, dam pięćdziesiąt rubli! ratuj, panie kimorniku! — ja człowiek i pan człowiek... ja polak i pan polak. Poco mają zginąć dwa polaki?... ratuj pan!

— A licytacja? — zapytałem.

— Niech una idzie wzięcie, z wolantem, z te dwa kobule i z zaprzęgam!... ratuj pan!

— Zmykajmy więc! — krzyknąłem i rzuciłem się wlas, w stronę prze ciwną tej, którąśmy iść mieli!

Fajni biegł za mną jak szalony.

Nie sapał, lecz ryczał, jak wół, który wyrwał się ze szlachtuza. Przerazenie dodawało mu sił.

Biegliśmy tak może dwie, i mnie już dech zapierało w piersiach, i ja z gustem położyłbym się pod drzewem, na miękkim mchu, aby przespać się kilka godzin, ale zapakana twarz Aniela stawała przed me i oczami taka smutna, taka prosząca, że mi się serce krajało...

Zyd padał już ze znużenia, potrzebowałem dodać mu energii, — jeszcze z wiorstę, z półtorę, w głąb lasu, a w takim razie, żeby pęki, na licytacje nie zdąży; mój przyjaciel przywiezie pieniądze, termin spadnie, a ja nie będę potrzebował licytować Aniela!...

Stanąłem. Zdjąłem strzelbę z ramienia, wy celowałem w najbliższą sosnę.

— Aj waj! — wrzasnął Fajni, — co pan robi!

— Wilki!... — szepnąłem tajemniczo.

Rozległ się wystrzał jeden, potem drugi.

W nogi! — wrzasnąłem, aż się echo rozległo.

Fajni dobył ostatku sił. Trzeba przyznać, że pod wpływem strachu biegł jak zając, zapomniał o wielkim brzuchu, o felerze swoim, biegł jak szalony, dopóki nie padł ze zmęczenia.

Bohater mój legł nad brzegiem strumyka, pod krzakiem leszczyny, oddychał ciężko, twarz miał podrapana, skutkiem przedzierania się przez splątane gałązki i krzaki. Żal mi się żyda zrobiło.

— Panie Fajni — rzekłem — już tu jesteście bezpieczni!... Zabiłem dwoma strzałami trzy wilki, pięć uciekło przed nami, a przed resztą myśły uciekli... teraz leż pan spokojnie i próbuj odpocząć...

— Aj, aj, panie kimorniku, pan ratowałeś moje życie, ja będę wdzięczny, ja się potrafię znać na rzeczy, ja... ja dam panu, co pan zechce; ja panu robotę następcę... Oj!... zebym pan wiedział, jak mnie kole serca pika!

— Uspokój się pan.

— Jak pan myśli, panie kimorniku?... ja teraz pewnie będę miał całe dwa felery w wątrobie?...

— Nie, — czasem od takiego zmęczenia wątroba się kurczy i feler kalkiem ginie.

— Ale ze strachu, to może, nie w złe godzinie powiedzieć, zółć pęknąć?...

— Nie lękaj się pan — i zółć nic nie będzie, ja mam tu lekarstwo...

— Lekarstwo? Aj waj! aby dobre... ja jego zaraz kupię — ja gotówka płacę...

— Dam panu darmo — rzekłem, dobywając z kieszeni flaszkę po drożną płaską. Była w niej sławna dziegłowa, roboty jednej z moich ciotek, znakomitej gospodyni.

Napiłem się sam trochę, a resztę oddałem Fajnowi.

— Pij pan — rzekłem — pij do dna, na feler, na przestrah, nie masz nad to lepszego lekarstwa!

Zyd przygłnął do flaszki jak pijawka. Lykał gorączkowo, chętnie i wnet zacerwieniły mu się policzki, oczy nabrały dziwnego blasku, ciepło rozeszło mu się po żyłach. Upił się.

— Panie kimorniku — rzekł — jak pan myśli, czy taki feler to może się wytrześć? bo ja sobie bardzo wytrześniłem.

— Kto wie? może.

— Aj, żeby to była prawda, to jaby nie potrzebował wolant na resory — jaby Sakowiczowi pro longował, rozłożył na raty. Ja mam

taką naturę, że nie lubię komu przykróć zrobić.

— Próbuje pan spać — odrzekłem. Nie trzeba było długo namawiać. Zyd rozmarzony wódką usnął. Ja zmęczony wyciągnąłem się z rozkoszą na świeżej murawie.

Kiedyś się przebudziłem, była już blisko dziesiąta rano.

Błądziłem jeszcze kilka godzin po lesie, a przybywszy do najbliższej wioski, nie mogliśmy dostać koni, gdyż wszyscy chłopcy pojechali na odpust.

Licytacja speliła na niczem. Aniela została ocalona.

Przyjaciel mój przywiózł pieniądze, które oddał Fajnowi. Po zniwachu, Sakowicz zwrócił mi je z serdecznym podziękowaniem.

Bywałem częstym gościem w Wierzbówce, trzymałem Aniela szóstę dziecko do chrztu, a w upominku dałem mojej chrześniaczce wyrok prawomocny na rs. 300, które znów za jej tatusia ze swej kieszeni zapłaciłem.

Po kilku tygodniach, po przygodzie z wilkami, przyszedł do mnie Fajni z nową czynnością.

— Jakże zdrowie, kochany panie Fajni? — zapytałem.

— Bogu dzięki! — odrzekł, — dziękuję.

— Może znów wyprawimy się na wilki?

— Nie powiedz pan brzydkie słowo — rzekł złośliwie, — już ja się dowiedziałem całe prawdę, co te wilki nieśli dla Sakowicza pięćset rubli — a ja z moim felerem, zostałem przez resorów; pfe! panie kimorniku, trzeba szanować cudzą słabość, z pańskiej łaski to moje moje wątroba będzie kosztowało drugie pięćset rubli!

Prowadzący budowę telegrafu pan Rauffus poszukuje do nabycia za stosowną natchmiasową zapłatą

- 1) jednego woza ze skrzynią
- 2) jednego woza długiego do przewożenia słupów
- 3) jednej bryczki parokonnej.

Posiadacze zechcą się zgłosić niezwłocznie w urzędzie poczty Cesarzo-Niemieckiej w Częstochowie II Aleja, gmach byłego Banku Państwa.

Stanisław RUMSZEWICZ
Wychowawca uniwersytetu Charkowskiego.
ADWOKAT
w Częstochowie ul. Cerkiewna № 4 (pierwsze piętro nad biurem opiekunów dziełnicowych) Przyjmuje od 2—3 po poł. 0160—

Pokój z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia
Teatralna 34 m. 10. 752—

Doktor PAWEL BRONIATOWSKI
Częstochowa, Nowy-Rynek 3, telefon 34.
ChOROBY SKÓRNE, PIELIWE, WŁOSÓW WENERYCZNE I KOSMETYKĘ LEKARSKĄ. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 po poł. Pienię od 3-4 popołudni. Stosuje wódrzynę wstrzykiwaną SALWARSAN (NATA 661 914 i badanie krwi na syfilis. — 90—

Rekomendacja nauczycielek, froebianek itd
Biuro Nauczycielskie Stanisława Lugdzówny, Teatralna 26. Posada dla rutynowanej nauczycielki z konwersacją francuską i muzyką. 753—

Zgasił wyrok sądu Warszawskiego na nazwisko Adama Wróbla z Rakowa i świadectwo fabryczne. 743—

BISTYDEŃSKI I PIENKOWSKI
Apłika w Częstochowie

MIGRENO - NERVOSIN
przyjmuje się w wodzie bez opłata
przeciwko migrenie
bólom głowy, szewralgi i t. p.

Migrena i nerwosin — niezmiernie skuteczne leki przeciwciepłoty i przeciwbólowe.

Do sprzedania fortepian fabryki „Krajałaj Sajdera” wiadomość u Zborowskiego Nowy Rynek nr. 2 751—

Potrzebny czeladnik szewo na robotę damską II Aleja nr. 18 749—

DRUKARNIA I LITOGRAFJA**F. D. Wilkoszewskiego**

w Częstochowie, II Aleja № 38.

Wykonywa wszelkie roboty starannie i akuracie po cenach możliwie niskich.